

Mariusz Kwiatkowski

ŹRÓDŁA ZAANGAŻOWANIA OBYWATELSKIEGO W ŚWIETLE KONCEPCJI KAPITAŁU SPOŁECZNEGO

Prezentowane tutaj badania mieszczą się w obszarze poszukiwań wyznaczonych pytaniem: W jaki sposób członkowie społeczności lokalnych postrzegają i próbują rozwiązywać swoje wspólne problemy? Za celowe uznano odwołanie się do koncepcji kapitału społecznego. Jej istotą jest teza o szczególnym znaczeniu relacji międzyludzkich w różnorodnych działaniach indywidualnych i zbiorowych. Przyjmując, że kapitał społeczny to „suma rzeczywistych i potencjalnych zasobów osadzonych w sieci relacji posiadanych przez jednostkę lub grupę, dostępnych dzięki nim i wywodzących się z nich” (Nahapiet, Ghoshal 2000, 121–122), pytamy: Jakiego typu relacje ułatwiają podejmowanie działań na rzecz wspólnych interesów i wartości, czyli co stanowi kapitał społeczny w badanych społecznościach?

Badania te zostały zaplanowane jako studium porównawcze trzech zróżnicowanych zbiorowości terytorialnych (Nowa Sól, Głogów, Polkowice). Projekt inspirowany jest, jak już wspomniano, koncepcją kapitału społecznego, ale ważną ramę teoretyczną stanowią także socjologiczne teorie zaufania (m.in.: Warren 1999, Sztompka 1999a). Artykuł składa się z czterech części. W pierwszej omówiono kontekst teoretyczny ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych ustaleń związanych z żywą, ale krytyczną recepcją prac Roberta D. Putnama (1995, 2000). W drugiej przedstawiono cele, metody i przebieg badań oraz scharakteryzowano badane zbiorowości, a w dwóch kolejnych zaprezentowano i poddano interpretacji wyniki badań. W części trzeciej skoncentrowano uwagę na podobieństwach i różnicach między trzema badanymi zbiorowościami, natomiast w czwartej obiektem zainteresowania uczyniono źródła zaangażowania obywatelskiego. Na koniec sformułowano wnioski odnoszące się zarówno do sytuacji w badanych miastach, jak i do koncepcji kapitału społecznego.

Koncepcja kapitału społecznego po Putnamie

Debata wokół koncepcji kapitału społecznego ma już niezwykle bogatą i w związku z tym zróżnicowaną pod wieloma względami literaturę. Wprowa-

dzony do socjologii amerykańskiej przez Jamesa S. Colemana (1990), przez Pierre'a Bourdieu (1993) do socjologii europejskiej termin, został spopularyzowany dzięki pracom Francisa Fukuyamy (1997), a przede wszystkim w wyniku publikacji badań Roberta D. Putnama (1995, 2001). Brak tutaj miejsca na szczegółowe odtworzenie kontrowersji wokół tego pojęcia i jego stosowania w badaniach socjologicznych, należy natomiast zaznaczyć, że rozbieżności są tak duże, iż dość skutecznie utrudniają chociażby porównywanie wyników badań, których autorzy odwołują się do omawianej koncepcji.

W ostatnich latach podjęto szereg interesujących prób przewyciężenia wspomnianych kontrowersji. Do najważniejszych z nich można zaliczyć dwie prace zbiorowe z pogranicza socjologii i ekonomii *Knowledge and Social Capital*, red. Eric L. Lesser (2000) oraz *Social Capital. Theory and Research*, red. Nan Lin, Karen Cook i Ronald S. Burt (2001). Na szczególną uwagę – ze względu na próbę przewyciężenia nieporozumień związanych z definicją i operacjonalizacją interesującego nas terminu – zasługuje artykuł zamieszczony w pierwszym z wymienionych tomów (Adler, Kwon 2000) pod znamennym tytułem *Social Capital: The Good, the Bad and the Ugly*. Autorzy zestawiają tutaj i poddają szczegółowej analizie kilkanaście definicji kapitału społecznego. W jej wyniku przedstawiają między innymi postulat, by w badaniach dokonywać niezbędnych rozróżnień pomiędzy źródłami (*sources*), „pożytkami” (*benefits*) i „ryzykami” (*risks*) kapitału społecznego. Chodzi o to, że każde ze źródeł kapitału społecznego (sieci powiązań, normy, przekonania, reguły) może prowadzić zarówno do korzyści, jak i do ryzyka, niebezpieczeństwa z punktu widzenia danej grupy czy jednostki (Adler, Kwon 2000, 110).

W niektórych pracach Roberta D. Putnama można dostrzec brak tego typu rozróżnień, co powoduje niebezpieczeństwo powstania zamieszania pojęciowego, prowadzącego w niektórych przypadkach do tautologii. Przykładem może być propozycja przyjęcia następujących, bardzo licznych i zróżnicowanych miar kapitału społecznego zamieszczona w jednym z nowszych artykułów: przynależność do stowarzyszeń różnego typu (obywatelskich, religijnych, kulturalnych, zawodowych), pisanie petycji, pisanie pism do kongresmenów, uczęszczanie na publiczne spotkania w miejscu zamieszkania, praca dla partii politycznej, frekwencja wyborcza, praca w Komitecie jakiegokolwiek organizacji, uczestnictwo w nabożeństwach (częstotliwość), spotkania klubowe, uczestnictwo w piknikach, wolontariat, posiadanie przyjaciół poza rodziną, uczestnictwo w spotkaniach towarzyskich, unikanie płacenia podatków (wskaźnik negatywny), wzrost liczby prawników na 1000 mieszkańców (wskaźnik negatywny), relacje wzajemności w stosunkach z innymi

(Putnam 2001). Mamy tutaj wyraźnie do czynienia zarówno ze źródłami, „pożytkami”, jak i z „ryzykami” kapitału społecznego.

Wielowątkowa dyskusja toczy się również wokół prowadzonych z rozmachem badań Roberta D. Putnama na temat kondycji współczesnej demokracji. Główną inspirację dla tej debaty i punkt odniesienia stanowią jego badania dotyczące uwarunkowań sprawności instytucji demokratycznych we Włoszech oraz przyczyn i skutków słabnącego zaangażowania obywatelskiego w USA (Putnam 1995; 2000). Autor twierdzi, że czynnikiem decydującym o sprawnym funkcjonowaniu instytucji demokratycznych jest kapitał społeczny (rozumiany tutaj jako sieć powiązań opartych na zaufaniu i normie wzajemności). Najważniejszą funkcją kapitału społecznego w ujęciu Putnama jest poprawianie efektywności społeczeństwa poprzez ułatwianie skoordynowanych działań. Autor powtarza za Tocqueville’em, że najcenniejszym zasobem demokracji jest działalność stowarzyszeń obywatelskich – tutaj powstaje kapitał, dzięki któremu następuje wzmocnienie demokracji.

Pytania stawiane w tej debacie dotyczą potencjalnych i rzeczywistych zasobów demokracji. Najogólniej rzecz ujmując, jej uczestnicy zastanawiają się, jakiego typu więzi ułatwiają lub utrudniają rozwój społeczeństwa obywatelskiego, bez którego trudno wyobrazić sobie sprawne funkcjonowanie demokracji. Czy istotnym zasobem demokracji jest wysoki poziom zaufania społecznego wśród obywateli, czy też potrzebna jest tutaj odpowiednia doraźna „institucjonalizowana nieufność”? (Sztompka 1999a). Czy, jak wynika z prac Putnama, sprawności i jakości demokracji sprzyjają w równym stopniu wszelkie stowarzyszenia obywatelskie, niezależnie od rodzaju, wielkości i sposobu działania? Czy inne poza stowarzyszeniami podmioty (m.in. partie polityczne, związki zawodowe, przedsiębiorstwa, media, rodziny, szkoły, kościoły, rządy) nie mogą być źródłem cennego z punktu widzenia demokracji kapitału społecznego? Czy związki między kapitałem społecznym a sprawnością instytucji demokratycznych mają charakter jednostronnej zależności, czy też istnieją szanse świadomego tworzenia i podtrzymywania kapitału społecznego przez samorządy lub rządy centralne?

Najistotniejszy w omawianej debacie wydaje się postulat uwzględnienia kontekstu: „Zależność od kontekstu (*context dependency*) oznacza przede wszystkim, że sama liczba powiązań i intensywność więzi nie jest wystarczającą miarą kapitału społecznego. To również oznacza, że indywidualne powiązania mogą i powinny być rozważane jako włączone w szerszy kontekst relacji społecznych” (Foley, Edwards, Diani 2001, 276). Dopiero pogłębiona wiedza na temat charakteru więzi i specyfiki zasobów dostępnych poprzez sieci powiązań (*networks*) może dać odpowiednią podstawę do oceny funkcjonalności kapitału społecznego. Przyjęcie tego postulatu oznacza

między innymi daleko idącą ostrożność przy porównywaniu wyników badań nad kapitałem społecznym w różnych krajach, a przede wszystkim wiąże się z uwzględnianiem w badaniach dużej liczby potencjalnych źródeł kapitału społecznego i ich wskaźników. Oznacza też jasne wskazanie zmiennej zależnej, czyli udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakim celom ma dany zasób służyć, jakie działania indywidualne czy zbiorowe ma ułatwiać.

Spółeczno-kulturowy kontekst zaangażowania

Praktyczny wniosek dla prezentowanych tutaj badań jest następujący: Mówiąc o „poszukiwaniu” kapitału społecznego w trzech badanych zbiorowościach, mamy na myśli te wszystkie właściwości relacji międzyludzkich, które korespondują z zaangażowaniem w działania na rzecz lokalnej społeczności i z szerszym zaangażowaniem o charakterze obywatelskim.

Pytając o sposoby postrzegania i rozwiązywania wspólnych problemów mieszkańców trzech miast, poszukujemy odpowiedzi na kilka szczegółowych pytań: Co mieszkańcy uznają za najważniejsze wspólne problemy? Jak są oceniane działania władz lokalnych mające na celu ich rozwiązywanie? Czy dzieje się to zgodnie z oczekiwaniami i przy aktywnym udziale mieszkańców? Odwołując się do teorii kapitału społecznego, można problem badawczy sformułować następująco: Jakie są wzajemne relacje między poszczególnymi wymiarami kapitału społecznego a funkcjonowaniem instytucji demokratycznych w społeczności lokalnej? Jest to więc także pytanie o użyteczne zasoby demokracji, o to, co stanowi jej siłę napędową, w jaki sposób obywatele tworzą, wzmacniają, zmieniają, kształtują swoje instytucje. Jest to również pytanie o to, czy i w jaki sposób instytucje „tworzą” obywateli, czyli uaktywniają mieszkańców, włączają do wspólnych działań, wzmacniają poczucie sprawstwa, podmiotowości, odpowiedzialności.

W związku z tym przyjęto następujące zadania:

- 1) Identyfikacja najważniejszych problemów sygnalizowanych przez mieszkańców badanych miast.
- 2) Ustalenie i porównanie stopnia zaangażowania mieszkańców w rozwiązywanie tych problemów.
- 3) Ustalenie stopnia zaufania do poszczególnych instytucji (lokalnych i ponadlokalnych) i do ich reprezentantów.
- 4) Ustalenie najważniejszych źródeł zaangażowania obywatelskiego (a szczególnie znaczenia zaufania i więzi społecznych).

Badania zostały przeprowadzone latem 2002 roku w trzech stolicach sąsiadujących z sobą powiatów – głogowskiego (woj. dolnośląskie), nowosol-

skiego (woj. lubuskie) i polkowickiego (woj. dolnośląskie). Podstawę przedstawionych tutaj analiz stanowi materiał empiryczny zebrany dzięki przeprowadzeniu 599 wywiadów kwestionariuszowych (w Głogowie 316, w Nowej Soli 189, w Polkowicach 94).

Wybór tych trzech miast wiązał się między innymi ze świadomością istniejących między nimi różnic. Panuje dość powszechna opinia (potwierdzona przez wyniki różnorodnych rankingów), że Polkowice na tle kondycji ekonomicznej całego kraju mogą uchodzić za miasto sukcesu. Są położone w sercu zagłębia miedziowego, w samym mieście i w okolicach istnieją duże przedsiębiorstwa związane zarówno z przemysłem miedziowym, jak i z innymi dziedzinami, w tym także nowoczesne duże firmy. Nowa Sól z kolei może być uznana za miasto ryzyka, a nawet klęski społecznej – upadające przedsiębiorstwa państwowe, brak nowych inwestycji, wysokie bezrobocie, liczne patologie społeczne. Głogów natomiast, choć podobnie jak Polkowice leży w zagłębiu miedziowym (mieści się tu zatrudniająca kilka tysięcy osób huta miedzi), boryka się z licznymi trudnościami, chociażby wynikającymi z braku nowych inwestycji; można powiedzieć, że sytuacja tego miasta jest lepsza niż Nowej Soli, lecz gorsza niż Polkowic.

Czy te opinie pokrywają się z opiniami samych mieszkańców? W badaniach proszono ich między innymi o ocenę miejsca zamieszkania, o wskazanie najważniejszych problemów trapiących miasto, o ocenę władz miasta, o wyrażenie opinii na temat korupcji w mieście, a także o określenie stopnia zaufania wobec różnych osób i instytucji lokalnych.

Przypuszczenie, że mieszkańcy Polkowic uznają swoje miasto za bardzo dobre i dobre miejsce zamieszkania, nowosolanie za złe lub przeciętne, a głogowianie ze swoimi opiniami mieszczą się pomiędzy tymi dwoma biegunami, potwierdziło się. Różnice są bardzo duże: suma ocen bardzo dobrych i dobrych w Polkowicach wynosi 76,5%, w Głogowie 57,9%, a w Nowej Soli 20,6%. Sumując oceny złe i bardzo złe, uzyskujemy w Polkowicach 2,1%, w Głogowie 5,1%, a w Nowej Soli 23,3%.

Na ogólną pozytywną lub negatywną ocenę miasta jako miejsca zamieszkania składają się oceny cząstkowe dotyczące poszczególnych dziedzin życia. Interesujące wydawało się w związku z tym pytanie, czy oceny różnorodnych aspektów zamieszkiwania w wymienionych miastach będą podobne, czy też uda się wskazać takie, z których na przykład nowosolanie – mimo ogólnej negatywnej oceny – są bardziej zadowoleni niż mieszkańcy pozostałych dwóch miejscowości. Prośba o ocenę atrakcyjności miasta pod różnymi względami wiązała się z założeniem, że dzięki uzyskanym w ten sposób odpowiedziom uda się dodatkowo zidentyfikować źródła ocen ogólnych.

Tabela 1

Ogólna ocena miejsca zamieszkania (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Ogółem <i>N</i> = 599	Głogów <i>N</i> = 316	Nowa Sól <i>N</i> = 189	Polkowice <i>N</i> = 94
Bardzo dobre	8,2	8,2	2,6	19,1
Dobre	40,9	49,7	18,0	57,4
Przeciętne	37,2	34,5	50,3	20,2
Złe	7,8	3,5	18,0	2,1
Bardzo złe	2,5	1,6	5,3	—
Trudno powiedzieć	2,8	1,9	5,8	—
Brak danych	0,5	0,6	—	1,1

Ogólnie rzecz biorąc respondenci byli zgodni pod względem wysokiej oceny dostępności usług bankowych (od 77,2% do 91% ocen dobrych i bardzo dobrych), możliwości robienia zakupów (od 77% do 83,2% ocen dobrych i bardzo dobrych) oraz dostępności oświaty (od 65,5% do 74,4%). Na osiem kategorii, według których oceniano miasta (tab. 2), w pięciu najwyższe oceny otrzymały Polkowice, w dwóch Głogów, a w jednej Nowa Sól. Okazało się, że 64% badanych mieszkańców Nowej Soli dobrze lub bardzo dobrze ocenia dostępność służby zdrowia w swoim mieście, podczas gdy w Polkowicach 53,2%, a w Głogowie 36,3%. Głogowianie natomiast bardziej niż mieszkańcy dwóch pozostałych miejscowości są zadowoleni z ilości terenów zielonych (83% ocen dobrych i bardzo dobrych) i z możliwości robienia wszystkich zakupów w mieście. Na uwagę zasługują oceny możliwości uzyskania pracy (tab. 2). We wszystkich trzech zbiorowościach są one bardzo niskie. 97,9% nowosolan ocenia sytuację pod tym względem jako złą lub bardzo złą; podobnie jest w Głogowie (87,6%) i zdecydowanie inaczej w Polkowicach (40,4%).

Z wysoką oceną miasta idzie w parze podobna ocena działalności władz samorządowych (tab. 3). Rozkład odpowiedzi na pytanie: „W czyim interesie działają władze miasta” u głogowian i nowosolan jest podobny, polkowiczanie natomiast różnią się od nich silniejszym przeświadczeniem o tym, że władze działają w interesie prawie wszystkich mieszkańców. Takie przekonanie wyraziło 34% badanych mieszkańców Polkowic, 14,9% respondentów z Głogowa i 13,8% z Nowej Soli. Zauważmy, że ponad połowa mieszkańców dwóch ostatnich miejscowości uznaje, iż władze miejskie działają przede wszystkim na rzecz tylko niektórych osób, na rzecz swoich partii i własnego dobra oraz dobra swoich rodzin. Powstaje pytanie, jak tego typu przekona-

Tabela 2

Ocena atrakcyjności miasta pod różnymi względami (dane w %)

Miejscowość	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice
Ocena	Dostępności służby zdrowia			Możliwości korzystania z ośrodków kultury			Dostępności oświaty			Możliwości uzyskania pracy		
Bardzo dobra	8,5	19,6	16,0	5,4	1,1	5,3	12,0	7,9	22,3	0,3	—	—
Dobra	27,8	44,4	37,2	21,2	8,5	30,9	53,5	43,4	52,1	1,6	0,5	13,8
Ani dobra, ani zła	42,1	23,8	40,4	38,0	28,0	42,6	24,1	33,3	22,3	8,9	1,6	44,7
Zła	14,6	7,9	6,4	22,8	25,9	13,8	7,3	10,1	1,1	25,6	10,6	25,5
Bardzo zła	6,3	3,2	—	9,8	32,3	5,3	1,3	5,3	1,1	62,0	87,3	14,9
Brak odpowiedzi	0,6	1,1	—	2,8	4,2	2,1	1,9	—	1,1	1,6	—	1,1
Ocena	Ilości terenów zielonych			Dostępności usług bankowych			Możliwości robienia wszystkich zakupów			Dostępności obiektów sportowych		
Bardzo dobra	37,7	14,3	27,7	46,2	31,2	54,3	42,4	41,8	33,0	6,0	1,1	25,5
Dobra	45,3	41,8	47,9	45,6	46,0	37,2	40,8	39,2	34,0	28,5	16,4	45,7
Ani dobra, ani zła	14,9	33,9	21,3	5,4	13,2	7,4	13,9	15,3	25,5	34,5	25,4	18,1
Zła	1,6	7,9	3,2	1,3	2,6	1,1	2,2	3,2	5,3	21,2	31,2	5,3
Bardzo zła	0,6	2,1	—	—	6,3	—	0,6	0,5	1,1	7,3	23,3	2,1
Brak odpowiedzi	—	—	—	1,6	0,5	—	—	—	1,1	2,5	2,6	3,2

Tabela 3

Ocena działalności władz miasta (dane w %)

Władze miasta działają w interesie	Głogów	Nowa Sól	Polkowice
Prawie wszystkich mieszkańców	14,9	13,8	34
Tylko niektórych	7,9	7,9	9,6
Swojej partii lub stronnictwa	24,7	21,7	18,1
Swoim i swoich rodzin	24,7	32,8	17,0
Inna odpowiedź	2,8	2,6	3,2
Trudno powiedzieć	24,7	21,2	14,9
Brak danych	0,3	—	3,2

nie, niezależnie od tego, czy oparte na trafnym rozpoznaniu, czy też nie, wpływa na aktywność obywatelską?

Wskazanie innych celów działania władz lokalnych niż interes wszystkich czy większości mieszkańców przez poważną część mieszkańców uzasadnia pytanie o zakres korupcji postrzeganej przez respondentów w różnych instytucjach i kategoriach zawodowych. Tabela 4 pokazuje, w jakiej kolejności i jak często wskazywano w poszczególnych miastach instytucje i osoby dotknięte korupcją. Z listy liczącej czternaście pozycji można było wybrać pięć. Sumując odsetki wszystkich wybierających daną instytucję lub kategorię zawodową, stworzono swoisty ranking obszarów korupcyjnych każdego z miast. Największe różnice można dostrzec między Głogowem i Nową Solą z jednej strony a Polkowicami z drugiej. W pierwszych dwóch miastach lekarze zostali ocenieni najgorzej, w Polkowicach natomiast znaleźli się dopiero w środku tabeli. Polkowiczanie najwięcej zachowań korupcyjnych przypisują policjantom. We wszystkich trzech zbiorowościach bardzo źle oceniani są urzędnicy (II i III ranga), zarząd miasta (III, IV i II ranga), najlepiej natomiast nauczyciele (X i XII ranga) i dziennikarze (XI i XIV ranga).

Liczne prace z zakresu socjologii i politologii (np. Sztompka 1999, Warren 1999) wskazują na szczególne znaczenie zaufania dla sprawnego funkcjonowania instytucji demokratycznych. Niektórzy badacze kapitału społecznego przyjmują założenie, że zaufanie społeczne pomaga w stworzeniu żywej i etycznej wspólnoty, której członkowie znają swoich sąsiadów, uczestniczą w działaniach stowarzyszeń, przestrzegają i oczekują od innych przestrzegania kodeksu moralnego (Uslander 2001, 121). Dlatego wśród zróżnicowanych form kapitału społecznego jest ono uważane za szczególnie ważne, do tego stopnia, że przez wielu autorów utożsamiane jest z kapitałem społecznym w ogóle. Poważna część badaczy kapitału społecznego ogranicza

Tabela 4

Ocena korupcji poszczególnych instytucji i osób w mieście (dane w %)

Instytucje i osoby oceniwane jako dotknięte korupcją	Głogów						Nowa Sól						Polkowice					
	Dane według kolejności wskazań						Dane według kolejności wskazań						Dane według kolejności wskazań					
	I	II	III	IV	V	ranga	I	II	III	IV	V	ranga	I	II	III	IV	V	ranga
Zarząd powiatu	7,0	4,4	3,2	2,8	2,5	IX	4,8	3,2	4,2	1,6	2,1	IX	6,4	6,4	2,1	3,2	1,1	VII
Zarząd miasta	13,9	11,4	6,0	3,5	2,8	III	10,1	8,5	6,3	8,5	4,2	IV	13,8	10,6	6,4	3,2	4,3	II
Lekarze	28,8	8,9	8,2	5,7	3,5	I	22,2	18,0	6,3	3,2	3,7	I	4,3	5,3	4,3	5,3	2,1	VI
Nauczyciele	0,3	0,9	0,6	1,3	—	XII	0,5	1,1	0,5	0,5	0,5	X	—	1,1	—	1,1	1,1	XII
Prawnicy	5,7	10,8	7,0	5,4	4,7	IV	4,2	4,2	7,4	3,2	5,3	VI	—	—	3,2	—	—	XIII
Policjanci	5,7	8,2	10,1	4,7	3,2	V	11,6	12,7	9,5	3,7	2,6	III	12,8	9,6	6,4	4,3	7,4	I
Urzednicy	8,5	12,0	10,1	5,7	3,5	II	11,1	9,0	10,1	5,8	4,2	II	6,4	6,4	11,7	7,4	3,2	III
Dziennikarze	—	0,3	0,6	0,3	0,3	XIV	—	—	0,5	—	0,5	XI	—	—	—	4,3	—	XI
Przedsiębiorcy	2,5	5,1	6,3	3,8	3,2	VII	3,2	4,8	3,2	4,8	5,3	VIII	1,1	5,3	7,4	3,2	—	X
Księża	2,2	3,8	4,4	2,8	3,8	XI	3,2	4,8	2,6	2,6	3,2	IX	3,2	3,2	2,1	5,3	5,3	IX
Radni powiatowi	2,2	3,8	4,1	4,4	2,8	X	2,1	4,8	5,3	6,9	3,2	VII	4,3	5,3	4,3	5,3	1,1	VIII
Radni miejscy	7,3	6,6	6,6	6,0	3,5	VI	5,3	5,8	7,4	6,9	5,3	V	8,5	2,1	6,4	2,1	5,3	IV
Działacze partyjni	3,8	2,5	4,1	4,4	6,0	VIII	5,8	1,1	2,6	8,5	6,3	VI	3,2	4,3	3,2	6,4	6,4	V
Inne instytucje i osoby	1,9	0,3	—	—	—	XIII	—	—	0,5	—	0,5	XI	—	—	—	—	—	XIV
Brak danych	10,1	20,9	28,5	49,1	60,4		15,9	22,2	33,3	43,9	52,9		36,2	40,4	42,6	48,9	62,8	

swoje zainteresowanie wyłącznie do tej jego formy. Wydaje się, że przyczyniła się do tego bardzo popularna publikacja Francisa Fukuyamy *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu* (1997). Autor postawił w niej tezę, iż dobrobyt danego kraju i jego zdolność do rywalizacji są uwarunkowane jedną cechą kulturową: poziomem zaufania w danym społeczeństwie. Zaufanie, jak dowodzi, może przyczynić się do wzrostu wydajności ekonomicznej poprzez redukcję kosztów transakcji związanych z takimi czynnościami, jak znalezienie kontrahenta, negocjowanie umów, zachowanie zgodności z normami określonymi przez państwo oraz egzekucja ustaleń umowy w przypadku kwestii spornych czy prób oszustwa. Biorąc to pod uwagę, poproszono badane osoby o określenie poziomu zaufania wobec osób i instytucji. Ogólny wniosek wynikający z porównania rozkładu odpowiedzi jest następujący: w zdecydowanej większości przypadków najwyższy stopień zaufania deklarowali najczęściej mieszkańcy Polkowic, a najniższy – mieszkańcy Nowej Soli. Interesujące jest to, że nowosolanie bardziej niż inni ufają lokalnym mediom – prasie, radiu i telewizji (tab. 6).

Mając świadomość licznych różnic między badanymi zbiorowościami, warto zapytać, czy różnią się one także pod względem zaangażowania mieszkańców w rozwiązywanie wspólnych problemów. Za jeden z ważniejszych wskaźników takiej aktywności można uznać przynależność do organizacji lokalnych. Zapytaliśmy także o to, czy respondenci znają jakieś organizacje działające w ich miastach. Najlepiej poinformowani o istnieniu organizacji społecznych są mieszkańcy Polkowic (30,9%), tutaj też jest stosunkowo najwięcej członków takich organizacji (18,1%). Między Nową Solą (14,7%) a Głogowem (13%) pod względem przynależności nie ma większych różnic.

Nowosolanie częściej niż inni deklarowali udział w różnorodnych działaniach na rzecz najbliższego otoczenia (29,1%) (Głogów 24,7%, Polkowice 26,6%). Natomiast deklaracje dotyczące udziału w wyborach parlamentarnych w 2001 roku (tab. 8) oraz w wyborach w ciągu ostatnich lat (tab. 9) mogą świadczyć o tym, że polkowiczanie są najbardziej obywatelscy, a głogowianie i nowosolanie znajdują się niemal na tym samym poziomie „obywatelskości”.

Miarę zaangażowania może stanowić też fakt znajomości radnych reprezentujących mieszkańców w radzie miasta. Różnice pod tym względem są bardzo duże. Znajomość wielu radnych deklaruje 58,5% mieszkańców Polkowic, 27,5% mieszkańców Nowej Soli i 24,4% głogowian; jednego radnego znają odpowiednio 27,7%, 33,3% oraz 26,3% respondentów. Na uwagę zasługuje fakt, że co drugi mieszkaniec Głogowa nie zna żadnego radnego (49,4%), podczas gdy w Polkowicach takich słabo zorientowanych mieszkańców jest 13,8%, a w Nowej Soli 39,2%.

Tabela 5a

Zaufanie do osób (dane w %)

Stopień zaufania	Do przyjaciół			Do sąsiadów			Do rodziny		
	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice
Miejscowość									
Bardzo wysoki	44,6	41,3	47,9	19,3	16,4	21,3	70,9	59,3	67,0
Wysoki	36,4	31,7	33,0	31,3	32,3	34,0	17,4	26,5	22,3
Średni	13,0	15,9	13,8	34,2	28,6	26,6	7,6	12,7	7,4
Niski	2,2	3,7	1,1	8,2	11,1	7,4	0,9	—	1,1
Bardzo niski	2,8	5,3	2,1	7,0	11,6	8,5	2,8	0,5	1,1
Brak danych	0,9	2,1	2,1	—		2,1	0,3	1,1	1,1

Tabela 5b

Zaufanie do osób (dane w %)

Stopień zaufania	Do mieszkańców miasta			Do kolegów w pracy			Do obsługi sklepu			Do osób uczęszczających do tego samego kościoła		
	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice
Miejscowość												
Bardzo wysoki	1,9	2,6	3,2	8,9	10,1	4,3	21,2	21,7	20,2	8,9	10,1	4,3
Wysoki	22,5	18,5	25,5	20,6	15,3	20,2	45,3	41,3	41,5	20,6	15,3	20,2
Średni	48,1	41,3	54,3	34,8	27,5	39,4	22,2	23,8	26,6	34,8	27,5	39,4
Niski	16,1	19,6	6,4	14,9	15,3	9,6	5,7	6,9	6,4	14,9	15,3	9,6
Bardzo niski	9,2	11,6	4,3	11,7	9,5	7,4	3,8	2,6	2,1	11,7	9,5	7,4
Brak danych	2,2	6,3	6,4	9,2	22,2	19,1	1,9	3,7	3,2	9,2	22,2	19,1

Tabela 6a

Zaufanie do instytucji centralnych i wojewódzkich (dane w %)

Stopień zaufania	Do rządu			Do parlamentu			Do władz wojewódzkich			Do Kościoła katolickiego		
	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice
Bardzo wysoki	0,9	1,6	2,1	0,6	0,5	—	1,3	0,5	2,1	13,0	11,6	6,4
Wysoki	7,3	9,0	14,9	7,0	6,3	11,7	8,9	8,5	12,8	25,6	24,3	19,1
Średni	34,2	33,3	30,9	36,4	32,8	29,8	42,4	38,6	45,7	28,5	28,6	27,7
Niski	24,1	26,5	29,8	24,4	27,5	36,2	22,2	24,9	20,2	14,9	15,3	22,3
Bardzo niski	33,2	28,0	20,2	31,3	30,2	18,1	21,8	19,6	12,8	16,8	14,8	18,1
Brak danych	0,3	1,6	2,1	0,3	2,6	4,3	3,5	7,9	6,4	1,3	5,3	6,4

Tabela 6b

Zaufanie do instytucji lokalnych (dane w %)

Stopień zaufania	Do władz miasta			Do władz powiatu			Do lokalnej policji			Do lokalnej straży pożarnej		
	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice
Bardzo wysoki	1,6	0,5	4,3	1,3	1,1	3,2	7,9	4,2	5,3	38,9	32,8	36,2
Wysoki	18,4	14,8	27,7	13,0	11,1	23,4	38,9	30,2	29,8	48,4	48,1	46,8
Średni	44,3	44,4	44,7	46,5	43,4	43,6	25,6	34,4	43,6	10,4	12,2	10,6
Niski	19,6	21,7	8,5	24,1	24,3	10,6	16,1	15,3	8,5	1,6	1,6	2,1
Bardzo niski	15,8	15,3	11,7	13,6	13,8	10,6	10,8	13,2	11,7	0,3	0,5	2,1
Brak danych	0,3	3,2	3,2	1,6	6,3	8,5	0,6	2,6	1,1	0,3	4,8	2,1

Tabela 6c

Zaufanie do instytucji – szkoła i media lokalne (dane w %)

Stopień zaufania	Do szkoły lokalnej			Do prasy lokalnej			Do lokalnej rozgłośni radiowej			Do lokalnej telewizji		
	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice	Głogów	Nowa Sól	Polkowice
Bardzo wysoki	16,8	14,3	18,1	9,2	10,6	6,4	11,4	11,6	8,5	6,6	6,9	4,3
Wysoki	50,6	50,8	55,3	37,7	42,9	34,0	37,0	38,6	35,1	29,4	34,9	33
Średni	22,5	23,3	20,2	33,5	30,7	36,2	33,9	17,5	25,5	36,7	24,3	37,2
Niski	4,1	4,8	1,1	10,8	7,9	10,6	7,6	6,9	1,1	13,9	,09	16,0
Bardzo niski	1,3	—	—	6,6	3,2	10,6	3,5	2,6	2,1	6,6	3,7	5,3
Brak danych	4,7	6,9	5,3	2,2	4,8	2,1	6,6	22,8	27,7	6,6	21,2	4,3

Tabela 7

Znajomość i przynależność do organizacji lokalnych (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Znajomość organizacji lokalnych				Przynależność do organizacji			
	Ogółem <i>N</i> = 599	Głogów <i>N</i> = 316	Nowa Sól <i>N</i> = 189	Polkowice <i>N</i> = 94	Ogółem <i>N</i> = 599	Głogów <i>N</i> = 316	Nowa Sól <i>N</i> = 189	Polkowice <i>N</i> = 94
Tak	21,0	19,0	19,6	30,9	14,7	13,0	15,9	18,1
Nie	72,1	75,6	75,7	53,2	82,5	85,4	81,5	74,5
Brak danych	6,8	5,4	4,8	16,0	2,8	1,6	2,6	7,4

Tabela 8

Udział w ostatnich wyborach parlamentarnych (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Ogółem <i>N</i> = 599	Głogów <i>N</i> = 316	Nowa Sól <i>N</i> = 189	Polkowice <i>N</i> = 94
Tak	73,8	72,8	73,5	77,7
Nie	26,0	26,9	26,5	22,3
Brak danych	0,2	0,3	—	—

Tabela 9

Udział w wyborach w ciągu ostatnich lat (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Ogółem <i>N</i> = 599	Głogów <i>N</i> = 316	Nowa Sól <i>N</i> = 189	Polkowice <i>N</i> = 94
Zawsze lub prawie zawsze	67,3	66,8	67,7	68,1
Mniej więcej w połowie z nich	10,0	11,1	8,5	9,6
Sporadycznie	11,5	11,1	12,7	10,6
Nigdy	11,0	10,8	11,1	11,7
Brak danych	0,2	0,3	—	—

Pod względem czytelnictwa prasy również przodują polkowiczanie (95,7% deklaruje czytanie od czasu do czasu, regularnie 77,7%). Te wysokie odsetki wynikają między innymi stąd, że gazeta wydawana przez urząd miasta jest rozprowadzana tam bezpłatnie. Na drugim miejscu pod tym względem jest Nowa Sól (92,1%, a regularnie 50,3%), na ostatnim Głogów (82,6%, regularnie 44,6%).

Kapitał społeczny a zaangażowanie obywatelskie

Przypominając, że kapitał społeczny jest tutaj rozumiany jako „suma rzeczywistych i potencjalnych zasobów osadzonych w sieci relacji posiadanych przez jednostkę lub grupę, dostępnych dzięki nim i wywodzących się z nich” (Nahapiet, Ghoshal 2000, 121–122), wracamy do postawionego na wstępie pytania: Jakiego typu relacje ułatwiają podejmowanie działań na rzecz wspólnych interesów i wartości, czyli co stanowi kapitał społeczny w badanych społecznościach?

Aby ułatwić udzielenie odpowiedzi na to pytanie, wyodrębniono i porównano pod wieloma względami trzy kategorie respondentów – zaangażowanych, częściowo zaangażowanych i niezaangażowanych. Podstawę tego

podziału stanowiły odpowiedzi na pytania dotyczące (1) znajomości istniejących w mieście stowarzyszeń, (2) członkostwa w jakiejś organizacji (3) udziału w działaniach zbiorowych na rzecz miasta lub osiedla, (4) udziału w ostatnich wyborach parlamentarnych, (5) udziału w większości wyborów w minionych latach, (6) znajomości radnego, (7) czytelnictwa prasy lokalnej. Pozytywne odpowiedzi na wymienione pytania zostały uznane za wskaźniki zaangażowania obywatelskiego. Tabela 10 przedstawia liczebność siedmiu kategorii respondentów w zależności od spełnianych przez nich kryteriów zaangażowania.

Tabela 10

Respondenci spełniający wybrane kryteria zaangażowania obywatelskiego

Liczba kryteriów	Częstość	Odsetki
0	15	2,5
1	70	11,7
2	101	16,9
3	162	27,0
4	141	23,5
5	67	11,2
6	32	5,3
7	11	1,8
Ogółem	599	100,0

Okazuje się, że największa liczba badanych to ci, którzy spełniali od dwóch do czterech kryteriów, ale byli również tacy, którzy nie spełniali żadnego (2,5%) i tacy, którzy spełniali wszystkie z nich (1,8%). Za niezaangażowanych uznano tych, którzy spełniali nie więcej niż dwa kryteria (łącznie 28,6%), za częściowo zaangażowanych uznano spełniających trzy do czterech kryteriów (takich osób jest najwięcej – 50,5%), zaangażowanymi nazywamy tych, którzy spełniają co najmniej pięć kryteriów (18,3%).

Najpierw dokonano ogólnej charakterystyki zaangażowanych i niezaangażowanych, następnie porównano ich poglądy polityczne i zaangażowanie religijne. Kolejnym przedmiotem porównań były oceny miasta, zaufanie do różnych obiektów, więzi społeczne i poczucie wsparcia.

Dokonując ogólnej charakterystyki respondentów podzielonych ze względu na stopień zaangażowania w sprawy publiczne, brano pod uwagę następujące ich cechy: płeć, wiek, wykształcenie, pracę zawodową, ocenę własnej sytuacji materialnej oraz poziom satysfakcji z własnego życia. Tabela 11 przedstawia dane procentowe dotyczące wymienionych cech wraz z komentarzem odnoszącym się do relacji między tymi cechami a zaangażowaniem.

Tabela 11

Ogólna charakterystyka zaangażowanych i niezaangażowanych (dane w %)

Cechy porównywane	(1)	(2)	(3)	Komentarz
Płeć				
– Kobiety	54,8	51,8	40	Wraz ze stopniem zaangażowania spada odsetek kobiet (wśród zaangażowanych jest ich 40%).
– Mężczyźni	45,2	48,2	40	
Wiek				
18–24	31,7	9,6	7,3	Spada także udział młodych. Wśród osób w wieku 18–24 lat jest to spadek z 31,7% do 7,3%. Podobnie jest w przedziale wiekowym 25–34. Najpoważniejszą część zaangażowanych stanowią osoby w wieku od 35 do 64 roku życia (razem 68,1%).
25–34	22,0	21,1	12,7	
35–50	24,2	31,4	34,5	
51–64	15,1	27,1	33,6	
65 i więcej	7,0	10,9	11,8	
Wykształcenie				
Podstawowe	16,1	12,2	4,5	Zaangażowani to osoby stosunkowo bardzo dobrze wykształcone. W tej kategorii legitymujący się dyplomem uczelni wyższej stanowią ponad jedną piątą (22,7%), podczas gdy wśród niezaangażowanych takich osób jest 8,6%.
Zasadnicze zawodowe	28	23,4	18,2	
Średnie	47,3	49,2	54,5	
Wyższe	8,6	15,2	22,7	
Praca zawodowa				
Bezrobotni	26,9	15,8	9,1	Włączaniu się w sprawy publiczne sprzyja zatrudnienie, ale także w pewnym stopniu status emeryta i rencisty. Zdecydowanie niekorzystny z tego punktu widzenia jest status bezrobotnego, ucznia i studenta.
Emeryci	20,4	31,7	28,2	
Zatrudnieni	29,0	38,0	40,0	
Przedsiębiorcy	3,8	4,6	3,6	
Uczący się i studiujący	16,7	5,3	5,5	
Ocena własnej sytuacji materialnej				
Dobra	18,8	28,4	39,1	Korzystna z tego punktu widzenia okazuje się także pozytywna ocena własnej sytuacji materialnej.
Raczej dobra	38,2	36,0	28,2	
Niezbyt dobra	29,6	26,7	27,3	
Zła	12,9	8,9	5,5	
Poczucie satysfakcji z własnego życia				
Zdecydowanie tak	17,2	19,8	35,5	Zdecydowana większość zaangażowanych to osoby, które odczuwają satysfakcję z własnego życia. Suma odpowiedzi <i>tak</i> i <i>raczej tak</i> wynosi 75,5%, podczas gdy u niezaangażowanych 50,1%.
Raczej tak	33,9	45,5	40,0	
Trochę tak, trochę nie	36,6	26,1	20,9	
Raczej nie	10,2	5,3	1,8	
Zdecydowanie nie	2,2	3,3	1,8	

(1) Niezaangażowani; (2) częściowo zaangażowani, (3) zaangażowani.

Przyjęto, że stopień zaangażowania obywatelskiego może wiązać się z określonymi poglądami ideologiczno-politycznymi i ze stopniem religijności badanych. W związku z tym poproszono respondentów, by określili swoje poglądy polityczne na skali „prawicowość – lewicowość”. Poproszono ich także o ujawnienie stosunku do integracji europejskiej, o określenie przynależności religijnej, stosunku do wiary i do praktyk religijnych. Tabela 12 prezentuje rozkład odpowiedzi na poszczególne pytania z uwzględnieniem podziału na niezaangażowanych, częściowo zaangażowanych i zaangażowanych.

Kolejna seria analizowanych opinii pojawia się w związku z pytaniem, czy motorem zaangażowania jest tendencja do negatywnej oceny tego, co się dzieje w najbliższym otoczeniu. W związku z tym porównano ogólne i szczegółowe oceny miejsca zamieszkania wyrażane przez osoby różniące się stopniem zaangażowania (tab. 13).

Biorąc pod uwagę inne pytania, nieuwzględnione w powyższej tabeli, należy zauważyć, że wśród zaangażowanych jest największy odsetek dostrzegających specyficzne cechy miasta – 55,5% (39,8% niezaangażowanych, 48,5% częściowo zaangażowanych). Tutaj też jest stosunkowo najwięcej osób uznających, że władze miasta działają w interesie wszystkich lub prawie wszystkich mieszkańców miasta – 24,5% (13,4% niezaangażowanych, 17,5% częściowo zaangażowanych). Z drugiej jednak strony zaangażowani częściej przyznają, że znają bulwersujące ich przypadki korupcji w mieście – 14,5% (częściowo zaangażowani 8,6%, niezaangażowani 5,9%). Jest to interesujące o tyle, że ogólnie ci pierwsi wyżej oceniają zarówno swoje miasto, jak i jego władze, a przy tym uznają, że skala korupcji w mieście nie odbiega od skali ogólnopolskiej.

Jak w świetle koncepcji kapitału społecznego można interpretować tak duże różnice między zaufaniem interpersonalnym (do rodziny, przyjaciół, sąsiadów) a zaufaniem do instytucji (szczególnie do parlamentu i rządu)? Według Marka E. Warrena argument „kapitału społecznego” skłania do następującego rozumienia relacji między zaufaniem i demokracją: „Dla dobrego funkcjonowania demokracji potrzebne są grupy obywateli zdolne do wspólnego działania i takiego oddziaływania na rząd, by skłonić go do odpowiedzialnej pracy lub by osiągnąć pewne wspólne cele środkami pozarządowymi. To wymaga określonego poziomu zaufania interpersonalnego, ale również pewnej dozy nieufności wobec rządu” (Warren 1999, 355). Osłabienie zaufania do rządu, według tego autora, nie jest wskaźnikiem kryzysu demokracji. Może natomiast wskazywać, że obywatele stają się bardziej wyrobieni, dojrzałi w swoich ocenach urzędników rządowych i w związku z tym częściej uznają ich za niegodnych zaufania. „Jeśli tak jest, to oznacza to raczej zysk z punktu widzenia odpowiedzialności za demokrację” (Warren 1999, 347–348).

Tabela 12

Poglądy zaangażowanych i niezaangażowanych (dane w %)

Cechy porównywane	(1)	(2)	(3)	Komentarz
Poglądy polityczne				
Lewicowe	16,1	28,7	37,3	Wraz ze stopniem zaangażowania rośnie udział osób deklarujących poglądy lewicowe, a także, choć w mniejszym stopniu, tych, którzy określają je jako centrowe. Odwrotne tendencje dotyczą deklarujących swoją prawicowość i niezdecydowanie.
Centrowe	6,5	11,6	14,5	
Prawicowe	13,9	18,2	20,0	
Inne	5,4	3,6	5,5	
Trudno powiedzieć	53,8	36	20,9	
Stosunek do integracji z UE				
Zdecydowane poparcie	10,2	19,1	29,1	Osoby zaangażowane częściej niż inne deklarują zdecydowane poparcie dla integracji europejskiej. Natomiast niezdecydowanie w tej sprawie i brak poparcia to stanowiska dominujące wśród niezaangażowanych.
Poparcie	31,7	34,7	33,6	
Wahanie	37,6	32,0	24,5	
Brak poparcia	14,5	9,9	6,4	
Zdecydowany brak poparcia	5,4	4,3	6,4	
Przynależność do wspólnoty religijnej				
Kościół katolicki	85,5	91,7	90,9	Religijność, mierzona tutaj na trzy sposoby (przynależność do wspólnoty, deklaracja wiary religijnej i uczestnictwo w nabożeństwach) ogólnie rzecz biorąc, idzie w parze z zaangażowaniem obywatelskim.
Do żadnej	11,8	6,3	8,2	
Stosunek do wiary				
Głęboko wierzący	5,4	11,2	8,2	Zaangażowani różnią się od pozostałych osób pod względem deklaracji wiary lub niewiary. Odsetek tych pierwszych zwiększa się wraz ze stopniem zaangażowania, natomiast maleje odsetek niezdecydowanych i zdecydowanie niewierzących.
Wierzący	72,0	74,9	79,1	
Niezdecydowani	12,4	5,9	3,6	
Niewierzący	2,7	2,3	2,7	
Zdecydowanie niewierzący	2,7	0,7	0,9	
Inna odpowiedź	3,8	2,6	3,6	
Uczestnictwo w nabożeństwach				
Raz w tygodniu lub częściej	36,6	52,5	47,3	Podobne tendencje można zauważyć, kiedy weźmiemy pod uwagę uczestnictwo w nabożeństwach.
Raz w miesiącu	15,6	14,2	16,4	
Kilka razy w roku	24,2	17,2	22,7	
Raz w roku	7,5	2,6	2,7	
Rzadziej	5,9	7,3	3,6	
Nigdy	9,1	5,3	4,5	

(1) Niezaangażowani; (2) częściowo zaangażowani, (3) zaangażowani.

Tabela 13

Oceny miasta a zaangażowanie (dane w %)

Cechy porównywane	(1)	(2)	(3)	Komentarz
Ogólne oceny miasta (Jakim miejscem zamieszkania jest Pani/Pana miasto?)				Wśród osób zaangażowanych jest zdecydowanie mniej tych, którzy uznają swoje miasto za miejsce przeciętne, więcej jest natomiast zarówno tych, którzy oceniają miasto jako dobre i bardzo dobre miejsce, jak i tych, którzy uważają je za miejsce złe.
– dobrym i bardzo dobrym	44,0	48,5	58,2	
– przeciętnym	40,3	39,3	26,4	
– złym i bardzo złym	10,8	9,2	12,7	
Szczegółowe oceny miasta (oceny dobre i bardzo dobre) pod względem:				Zaangażowani najwyżej oceniają miasto prawie we wszystkich badanych aspektach. Wyjątek stanowią oceny dostępności oświaty i możliwości uzyskania pracy w mieście. Tutaj rozkłady ocen zaangażowanych i częściowo zaangażowanych są niemal identyczne.
– ilości terenów zielonych	74,2	70,9	78,2	
– dostępności usług bankowych	83,3	88,2	90,9	
– możliwości robienia wszystkich zakupów	76,3	81,2	82,7	
– dostępności służby zdrowia	43,1	48,9	52,7	
– dostępności placówek kultury	22,6	21,2	27,2	Największe różnice między zaangażowanymi a niezaangażowanymi pojawiają się przy ocenie dostępności służby zdrowia i obiektów sportowych oraz dostępności oświaty.
– dostępności obiektów sportowych	29,6	33,4	48,2	
– dostępności oświaty	55,4	65,6	65,5	
– dostępności usług	63,1	68,3	70,9	
– możliwości uzyskania pracy	2,7	3,6	3,6	

(1) Niezaangażowani; (2) częściowo zaangażowani, (3) zaangażowani.

Nawiązując do rozróżnień wprowadzonych przez K. Newtona, można powiedzieć, że w badanych zbiorowościach dominuje zaufanie „gęste”, intensywne (*thick trust*), wyraźnie natomiast słabsza jest inna forma zaufania – „rozrzedzona” (*thin trust*). Pierwsza z wymienionych form, oparta na stosunkach pierwotnych, jest związana z pierwotnymi formami demokracji, wprowadzającej bezpośrednie formy politycznej partycypacji, trudne do zastosowania na poziomie współczesnego państwa narodowego (Newton 1997).

Współczesne społeczeństwo oparte jest na „rozrzedzonym” zaufaniu, które wiąże się z solidarnością organiczną, stowarzyszeniem [*gesellschaft*], luźnymi, wtórnymi relacjami. Szczególnie istotne są tutaj zachodzące na siebie i łączące się sieci stowarzyszeń, co podkreślają tacy autorzy, jak Tocqueville, Mill, Durkheim, Toennies, Simmel, Weber

Tabela 14

Zaufanie do różnych obiektów a zaangażowanie (dane w %)

Cechy porównywane	(1)	(2)	(3)	Komentarz
Zaufanie do osób (suma ocen dobrych i bardzo dobrych)				
– do przyjaciół	80,7	75,9	81,9	Zaangażowani w większym stopniu ufają wszystkim wymienionym kategoriom osób. Tylko w stosunku do obsługi najbliższego sklepu odsetek ufających jest nieco niższy niż wśród częściowo zaangażowanych. Największe różnice dotyczą zaufania do sąsiadów, przełożonych i kolegów w pracy, członków organizacji i mieszkańców miasta.
– do sąsiadów	48,4	49,1	59,0	
– do rodziny	88,2	86,2	90,9	
– do uczęszczających do tego samego kościoła	24,2	27,7	31,8	
– do przełożonych w pracy	11,8	19,2	34,5	
– do kolegów w pracy	18,8	27,1	46,4	
– do członków organizacji	2,7	6,0	21,8	
– do mieszkańców miasta	16,6	25,1	32,6	
– do obsługi najbliższego sklepu	58,6	69,0	62,7	
Zaufanie do instytucji (suma ocen dobrych i bardzo dobrych)				
– do rządu	6,4	9,9	18,2	W stosunku do większości wskazanych instytucji zaangażowani również wykazują wyższe zaufanie niż pozostali.
– do parlamentu	7,0	8,6	8,2	
– do władz wojewódzkich	6,4	11,5	14,5	Wyjątek stanowi ich stosunek do lokalnej szkoły oraz do radia i telewizji lokalnej.
– do Kościoła katolickiego	25,8	39,6	41,8	
– do władz miasta	16,7	20,8	25,4	W parze z zaangażowaniem idzie zaufanie do rządu i innych organów władzy wszystkich szczebli z wyjątkiem parlamentu.
– do władz powiatu	10,2	16,5	21,8	
– do lokalnej policji	29,0	44,9	50,9	Zaufanie do Kościoła katolickiego również jest wyższe wśród zaangażowanych.
– do lokalnej straży pożarnej	81,2	85,9	87,2	
– do lokalnej szkoły	65,0	70,9	62,8	
– do prasy lokalnej	41,4	51,5	49,1	
– do telewizji lokalnej	37,7	40,3	32,7	
– do radia lokalnego	50,0	48,5	44,5	

(1) Niezaangażowani; (2) częściowo zaangażowani, (3) zaangażowani.

i wszyscy, którzy ostatnio piszą o kapitale społecznym. [...] Według koncepcji Tocqueville'a interakcje twarzą w twarz w formalnie zorganizowanych stowarzyszeniach odgrywają najistotniejszą rolę w tworzeniu demokratycznych norm wśród obywateli. Uczą ich obywatelskich cnót zaufania, umiaru, kompromisu, wzajemności, umiejętności demokratycznego prowadzenia dyskusji i organizowania się (Newton 1997).

W związku z tymi rozróżnieniami interesujące wydaje się pytanie o wskazywane przez badanych źródła wsparcia społecznego. Respondenci zostali poproszeni o wskazanie osób, na które mogą liczyć. Liczba wskazań

Tabela 15

Więzi społeczne i poczucie wsparcia a zaangażowanie obywatelskie

Cechy porównywane	(1)	(2)	(3)	Komentarz
Osoby na które mogą liczyć				
Rodzina	92,5	96,4	95,4	Najsilniejszym źródłem wsparcia dla wszystkich kategorii badanych osób jest rodzina, przyjaciele, koledzy w pracy i sąsiedzi.
1 wskazanie	82,8	86,8	83,6	
2 wskazanie	7,5	7,6	9,1	
3 wskazanie	2,2	2,0	2,7	
Przyjaciele	80,1	74,6	76,4	Zaangażowani różnią się przede wszystkim pod względem relacji sąsiedzkich. Zdecydowanie częściej niż inni wskazują sąsiadów jako tych, na których pomoc mogą liczyć.
1 wskazanie	9,1	8,6	10,0	
2 wskazanie	62,4	58,1	56,4	
3 wskazanie	8,6	7,9	10,0	
Sąsiedzi	36,0	42,9	44,5	Przyjaciele to jedyna kategoria osób, na które częściej liczą niezaangażowani niż zaangażowani.
1 wskazanie	2,7	2,3	—	
2 wskazanie	11,8	14,9	14,5	
3 wskazanie	21,5	25,7	30,0	
Przełożeni w pracy	2,6	5,0	6,3	
1 wskazanie	0,5	—	2,7	
2 wskazanie	0,5	1,7	—	
3 wskazanie	1,6	3,3	3,6	
Koledzy w pracy	25,3	26,5	25,5	
1 wskazanie	—	0,7	0,9	
2 wskazanie	2,7	5,0	9,1	
3 wskazanie	22,6	20,8	15,5	
Członkowie organizacji	0,5	2,7	8,2	
1 wskazanie	—	0,3	0,0	
2 wskazanie	—	0,7	1,8	
3 wskazanie	0,5	1,7	6,4	

(1) Niezaangażowani; (2) częściowo zaangażowani, (3) zaangażowani.

była ograniczona do trzech. Tabela 15 prezentuje dane procentowe ilustrujące dokonywane wybory. Wyeksponowano i porównano sumy wszystkich trzech wyborów dla poszczególnych kategorii osób.

Biorąc pod uwagę różnice między poczuciem wsparcia ze strony sąsiadów pomiędzy respondentami podzielonymi według kryterium stopnia zaangażowania, warto bliżej się przyjrzeć relacjom sąsiedzkim. Tabela 16 przedstawia dane dotyczące więzi sąsiedzkich oraz oceny możliwości ich „skapitalizowania” w działaniach zbiorowych.

Tabela 16

Więzi sąsiedzkie a zaangażowanie obywatelskie

Cechy porównywane	(1)	(2)	(3)	Komentarz
Ocena częstotliwości spotkań sąsiedzkich (suma wyborów odpowiedzi „często” i „czasami”)	65,6	71,7	79,0	Zaangażowani częściej niż inni spotykają się ze swoimi sąsiadami.
Ocena możliwości otrzymania pomocy sąsiedzkiej (suma wyborów „tak” i „raczej tak”)	64,0	70,9	78,2	Zdecydowanie korzystniej oceniają szanse uzyskania pomocy od sąsiadów.
Wizyta u sąsiada w ciągu ostatniego miesiąca	59,1	68,3	75,5	Zaangażowani obywatelsko częściej niż inni składają wizyty swoim sąsiadom.
Pomoc udzielona sąsiadowi w ciągu ostatniego miesiąca	39,8	50,5	58,2	Częściej niż inni również udzielają sąsiadom pomocy.
Czy udałoby się Pani/Panu zachęcić sąsiadów do wspólnego działania? – tak	30,6	34,0	47,3	Prawie połowa z nich uważa, że byłoby w stanie zachęcić sąsiadów do wspólnego działania.
Czy udałoby się znaleźć kogoś, kto umiałby zachęcić sąsiadów do wspólnego działania? – tak, dość łatwo	36,6	42,6	56,4	Są też przekonani, że w razie potrzeby umieliby zachęcić osoby z najbliższego otoczenia do podjęcia działań na rzecz wspólnej sprawy.
Ocena aktywności społecznej mieszkańców miasta – tak	21,0	26,4	34,5	Zaangażowani są bardziej niż inni przekonani o aktywności mieszkańców miasta.

(1) Niezaangażowani; (2) częściowo zaangażowani, (3) zaangażowani.

Podsumowanie i wnioski

Przedstawione w artykule dane stanowią podstawę do sformułowania kilku wniosków dotyczących analizowanych zagadnień. Pierwszym zadaniem, jakie tutaj postawiono, była identyfikacja najważniejszych problemów sygnalizowanych przez mieszkańców badanych miast. Jak można było przypuszczać, zdecydowanie na pierwszą pozycję wysuwa się kwestia bezrobocia – albo szerzej, potrzeby bezpieczeństwa socjalnego. Potwierdziło się przypuszczenie, że mieszkańcy Polkowic, którzy czują się pod tym względem najbezpieczniej, uznają swoje miasto za bardzo dobre i dobre miejsce zamieszkania, nowosolanie za złe lub przeciętne, a głogowianie ze swoimi opiniami zmieszczą się pomiędzy tymi dwoma biegunami. Tego typu prawidłowość zauważono również w ocenach poszczególnych aspektów życia w trzech badanych miastach, w ocenach władz i stopnia korupcji w mieście.

Z przedstawionego materiału można wyciągnąć również wnioski, że im lepsza sytuacja ekonomiczna w danym mieście, tym wyższy stopień zaangażowania obywatelskiego mierzonego udziałem w wyborach, znajomością własnych przedstawicieli w radzie miasta, czytelnictwem prasy lokalnej, znajomością lokalnych stowarzyszeń i przynależnością do organizacji. Podobne wnioski dotyczą stopnia zaufania do poszczególnych instytucji (lokalnych i ponadlokalnych) i do ich reprezentantów. W zdecydowanej większości przypadków najwyższy stopień zaufania deklarowali badani mieszkańcy Polkowic, a najniższy – Nowej Soli. Interesujące jest to, że nowosolanie bardziej niż inni ufają lokalnym mediom – prasie, radiu i telewizji.

Największym zaufaniem, ogólnie rzecz biorąc, obdarzane są osoby należące do najbliższej rodziny, przyjaciele i sąsiedzi, nieco większym – instytucje, które uznaje się za niewykłane w bieżącą politykę i bliskie w sensie terytorialnym, natomiast w stosunku do instytucji odległych i upolitycznionych dominuje nieufność.

Ustalono, że zaangażowaniu obywatelskiemu w badanych miastach sprzyjają płeć (męska), dłuższy czas przebywania w mieście, identyfikacja z nim i wysoka ocena miasta jako miejsca zamieszkania, wiek powyżej 35 roku życia, stałe zatrudnienie, status emeryta i rencisty, dobra ocena własnej sytuacji materialnej, poczucie satysfakcji z własnego życia, wyższy poziom wykształcenia, lewicowe poglądy polityczne, silne więzi rodzinne i sąsiedzkie, zaufanie interpersonalne i instytucjonalne (poza mediami i szkołą), w pewnym stopniu także religijność.

Niektóre z wymienionych wyżej czynników traktowane są w różnych koncepcjach kapitału społecznego jako ważne jego składniki. Charakteryzując na koniec ogólnie kapitał społeczny w badanych zbiorowościach, można odwołać się do rozróżnienia zaproponowanego przez S. Coté'a. Twierdzi on, że relacje będące dla danej osoby lub grupy źródłem użytecznych zasobów mogą mieć trojaki charakter: więzi (*bonds*), „mostów” (*bridges*) i połączeń (*linkages*). Pierwsze z nich są podstawą tego, co autor nazywa *bonding social capital* – kapitał społeczny związany z typowymi relacjami wewnątrzrodzinnymi oraz w grupach etnicznych i sąsiedzkich. W drugim przypadku (*bridging social capital*) podstawę stanowią relacje ze znajomymi, członkami stowarzyszeń, kolegami z pracy, w trzecim (*linking social capital*) – relacje pomiędzy członkami różnych warstw społecznych (Coté 2001). Mieszkańcy badanych miast, jak wynika z przeprowadzonych analiz, w największym stopniu korzystają z relacji pierwszego typu.

To spostrzeżenie rodzi pytanie o charakter zaangażowania będącego głównie efektem silnych więzi. Chodzi przede wszystkim o niebezpieczeństwo pojawienia się w działaniu osób aktywnych społecznie różnego typu partyku-

laryzmów oraz występowania i utrwalania się między nimi relacji „patron–klient”. Przeprowadzone badania nie umożliwiają odpowiedzi na to pytanie. Wydaje się, że w kolejnej fazie poszukiwań powinno się uwzględnić to zagadnienie, a także wziąć pod uwagę opinię, że „kapitału społecznego nie można redukować do zespołu cech posiadanych przez jednostkę” i w związku z tym nie można ograniczać badań do klasycznego sondażu (Edwards, Foley 1998).

Literatura

- ADLER P., KWON S.-W. (2000), *Social Capital: The Good, the Bad and the Ugly*, [w:] *Knowledge and Social Capital. Foundations and Applications*, red. E.L. Lesser, Boston, Oxford, Auckland, Johannesburg, Melbourne, New Delhi.
- BOURDIEU P. (1993), *Sociology in Question*, London.
- COLEMAN J. (1990), *Foundations of Social Theory*, Cambridge.
- COTÉ S. (2001), *The Contribution of Human and Social Capital. Social Capital, Innovation and Public Policy*, „ISUMA Canadian Journal of Policy Research” nr 1 (2).
- EDWARDS B., FOLEY M.W. (1998), *Civil society and social capital beyond Putnam*, „American Behavioral Scientist” nr 1 (42).
- FOLEY M.W., EDWARDS B., DIANI M. (2001), *Social Capital Reconsidered*, [w:] *Beyond Tocqueville. Civil Society and the Social Capital Debate in Comparative Perspective*, red. B. Edwards, M.W. Foley, M. Diani, Hanover.
- FUKUYAMA F. (1997), *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, przeł. A. i L. Śliwa, Warszawa–Wrocław.
- GRABOWSKA M., SZAWIEL T. (2001), *Budowanie demokracji*, Warszawa.
- GRANOVETTER M. (1972), *The strength of weak ties*, „American Journal of Sociology” nr 78.
- GREELEY A. (2001), *Coleman Revisited: Religious Structures as a Source of Social Capital*, [w:] *Beyond Tocqueville. Civil Society and the Social Capital Debate in Comparative Perspective*, red. B. Edwards, M.W. Foley, M. Diani, Hanover.
- KNOWLEDGE and Social Capital. *Foundations and Applications*, red. E.L. Lesser, Boston, Oxford, Auckland, Johannesburg, Melbourne, New Delhi.
- NAHAPIET J., GHOSAL S. (2000), *Social Capital, Intellectual Capital and the Organizational Advantage*, [w:] *Knowledge and Social Capital: Foundations and Applications*, red. E.L. Lesser, Boston, Oxford, Auckland, Johannesburg, Melbourne, New Delhi.
- NEWTON K. (1997), *Social capital and democracy*, „American Behavioral Scientist” nr 5 (40).
- PUTNAM R.D. (1995), *Demokracja w działaniu*, przeł. J. Szacki, Warszawa–Kraków.
- (2000), *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*, New York.
- (2001), *Social Capital Measurement and Consequences*, „ISUMA Canadian Journal of Policy Research” nr 1 (2).
- SOCIAL Capital. *Theory and Research* (2001), red. N. Lin, K. Cook, R.S. Burt, New York.
- SZTOMPKA P. (1999a), *Prolegomena do teorii zaufania*, [w:] *Idee a urządzanie świata społecznego, Księga jubileuszowa dla Jerzego Szackiego*, red. E. Nowicka, M. Chałubiński, Warszawa.
- (1999b), *Trust: A Sociological Theory*, Cambridge.
- USLANDER E.M. (2001), *Democracy and Social Capital*, [w:] *Democracy and Trust*, red. M.E. Warren, Cambridge.
- WARREN M.E. (1999), *Democratic Theory and Trust*, [w:] *Democracy and Trust*, red. M.E. Warren, Cambridge.